

Zabójcze oszczędności

8 maja 2013

Motywowane kryzysem oszczędności wywierają druzgocący wpływ na zdrowie mieszkańców Europy i Ameryki Północnej: prowadzą do samobójstw, depresji, chorób, a także ograniczają dostęp do służby zdrowia i leków – alarmują naukowcy z Wielkiej Brytanii i USA.

Jak informuje PAP, w prowadzonych od 10 lat badaniach ekonomista z Uniwersytetu Oksfordzkiego David Stuckler oraz docent nauk medycznych i epidemiolog z Uniwersytetu Stanforda Sanjay Basu wykazują, jak zła dla zdrowia jest polityka państw wobec kryzysu. Wyniki swych prac badawczych przedstawili w książce „The Body Economic: Why Austerity Kills” („Ekonomia ciała: dlaczego kryzys zabija”), która właśnie ukazuje się w Londynie.

Zdaniem autorów, w okresie nazwanym przez nich „Wielką recesją” i towarzyszących jej oszczędności doszło do 10 tys. samobójstw oraz zdiagnozowano około miliona przypadków depresji. Dodają, że w Grecji działania takie jak obcięcie budżetu na walkę z HIV zbiegły się z ponad 200-proc. przyrostem zakażeń wirusem od 2011 r. Częściowo przyczynił się też do tego wzrost liczby uzależnień od narkotyków, co należy według Stucklera i Basu rozpatrywać w kontekście 50-proc. bezrobocia wśród młodych ludzi. Grecja doświadczyła również pierwszego od kilkadziesiąt lat przypadku malarii, gdyż ograniczono programy oprysków przeciw komarom. Z kolei w USA w czasie ostatniej recesji ponad 5 mln Amerykanów straciło dostęp do służby zdrowia, a w Wielkiej Brytanii 10 tys. rodzin straciło domy.

Naukowcy bazując na przykładach z czasów Wielkiego Kryzysu lat 30. XX w. czy Rosji po upadku ZSRR, twierdzą, że można uniknąć przejścia kryzysu ekonomicznego w epidemię, o ile rządy odpowiednio zareagują. Jako przykład wskazują Szwecję, gdzie

aktywne działania na rynku pracy w czasie recesji, pomimo wysokiego bezrobocia, zahamowały wzrost liczby osób, które targają się na własne życie. Państwa sąsiednie, które nie miały takich programów, doznały dużego wzrostu liczby samobójstw.

W czasach kryzysu lat 1930. w USA każde 100 dolarów wydane na pomoc w ramach polityki Nowego Ładu miało konkretne przełożenie na spadek śmiertelności wśród noworodków, liczby samobójstw i zgonów na zapalenie płuc – wykazują badacze. „Pokazujemy, że pogarszające się zdrowie to nie nieunikniona konsekwencja recesji gospodarczej. To wybór polityczny” – podsumował Basu.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)